



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 31 (1391)

DNIA 19 KWIETNIA 1938 ROKU

ROK XVIII

P. Z. B. rozstawił finalistów mistrzostw

4 zwycięstwa 6 remisów 2 przegrane

Leia prowadzi z T. C. Sztokholm 2:1

- LWÓW:
 - Ukraina — BudafoK 2:1
 - Pogoń — BudafoK 1:1
- KRAKÓW:
 - Cracovia — Kispest 2:2
 - Kispest — Wisła 3:1
- POZNAŃ:
 - Warta — Phoebus 3:2
 - Warta — Phoebus 2:1
- ŁÓDŹ:
 - L.K.S. — Nemzeti 2:2
- WARSZAWA:
 - Nemzeti — Polonia 3:0
- CHORZÓW:
 - A.K.S. — V.f.B. Stuttgart 0:0
- W. HAJDUKI:
 - Ruch — V.f.B. Stuttgart 1:0
- BYDGOSZCZ:
 - Ciszewski K.S. —
 - Brandenburger S.C. 2:2
 - Ciszewski K.S. —
 - Brandenburger S.C. 2:2



TEN OBRAZEK ZMYLI WIDZA!

Bramkarz Sunderlandu leży bezradny na ziemi, a łącznik Tottenham Hotspurs ręką pakuje piłkę do siatki, gdyż głowa nie mógł już chwycić centry.

Poza Pogonią na remis zdobył się ŁKS, AKS i dwa razy Ciszewski KS z Bydgoszczy.

Drużyny węgierskie na ogół się podobają, jednak ogólna ich wada była zła dyspozycja strzałowa oraz mało słuteczna gra. Być może jednak, że zawodowcy węgierscy nie wydawali z siebie wszystkiego, a szczególnie pod bramką, gdzie zawsze jest bardzo gorąco, nie chcieli się angażować w walkach, które mogą przynieść kontuzje.

zadowoleniem, że stosunki międzynarodowe się ożywiły i oczekiwać trzeba dalszych postępów na tym polu, co na pewno nie pozostanie bez wpływu na poziom i formę naszych drużyn.

Składy drużyn na mecz tenisowy

W dniach 22—24 bm. na korcie WKS Legia rozegrany zostanie międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar ufundowany przez ambasadora Rzeczy Niemieckiej w Warszawie von Molke.

Związek Niemiecki nadesłał już swój skład: Gra pojedyncza: Goepfert i Dertmer.

Gra podwójna: Goepfert — Beutner. Gra mieszana: Enger — Beutner.

Skład drużyny polskiej: Gra pojedyncza: Hebda—Tłoczyński. Gra podwójna: Hebda—Baworowski. Gra pań: Jedrzejowska. Gra mieszana: Jedrzejowska — Baworowski.

W pierwszym dniu meczu odbędą się dwie gry pojedyncze, w sobotę gra podwójna i gra pań, a w niedzielę pozostałe dwie gry pojedyncze i gra mieszana.



PO ZWYCIĘSTWO DO KRÓLEWCA 7:1

wyjeżdża piłkarska reprezentacja Warszawy. W środku prezes W. O. Z. P. N. płk. Rudolf.

Wilimowskiego

o zwycięstwie Ruchu nad V. f. B. Stuttgart

WIELKIE HAJDUKI, 18.4. — Tel. wł. — Ruch — VfB Stuttgart 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia uzyskał Wilimowski. Widzów ok. 12.000. Sędzia p. Kosek z Siemianowic uważny i obiektywny.

Ruch: Brom; Gienza, Czempisz, Mikunda, (Panhirs), Nowakowski, Dziwisz; Przycherka, Wiechoczek, Peterek, Wilimowski, Wodarz. VfB wystąpił w składzie z niedzieli, jedynie w obronie grali Richt i Mattes, w ataku grał na prawym łączniku Rutz, na środku napadu Geiser.

Przebieg dzisiejszej gry był zupełnie odmienny od dnia poprzedniego. Goście wstawili trzech nowych graczy, których rezerwowano specjalnie na mecz z Ruchem. Gra była prawie przez cały czas otwarta z lekką przewagą Ruchu i obfitymi strzałami.

Tym walorom gości przeciwstawił Ruch wielką ambicję. Uwzględniając lekką przewagę Ruchu i więcej szans bramkowych, uznać należy zwycięstwo Ruchu za zupełnie zasłużone. Szereg niedociągnięć drużyny hajduckiej należy usprawiedliwić przede wszystkim brakiem formy u niektórych graczy.

zastawia w szereg ciekawych momentów i sytuacji podbramkowych, nie wykorzystanych przez obydwie strony.

Kombinacje Stuttgartu były przejrzyste, nieskomplikowane, dążono najkrótszą drogą do bramki przeciwnika, a podania były znacznie dokładniejsze, aniżeli w drużynie gospodarzy. Celne podania na skrzydło, szczególnie na prawą stronę, wywoływały komplikacje pod bramką Ruchu. Jedyną wadą gości było to, że przeprowadzając kombinacje ładnie, szybko i przyziemnie, nie umieli zdobyć się na celny strzał.

Tym walorom gości przeciwstawił Ruch wielką ambicję. Uwzględniając lekką przewagę Ruchu i więcej szans bramkowych, uznać należy zwycięstwo Ruchu za zupełnie zasłużone.

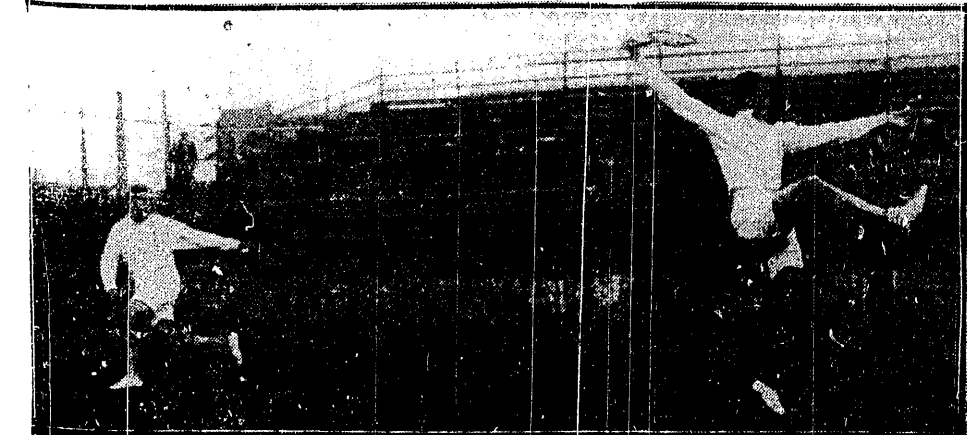
zastawia w szereg ciekawych momentów i sytuacji podbramkowych, nie wykorzystanych przez obydwie strony.

Bramkarz Brom przypawiał często widzów o skurcz serca swoimi nieobliczalnymi wybiegami kończącymi się stale niezłapaniem piłki. Gdyby nie główka Czempisza z samej linii bramkowej w 10 min. pierwszej połowy wynik meczu wyglądałby inaczej. Gienza i Czempisz spełnili swoje zadanie zadowalająco. Gorzej było z pomocą, w której najlepszy był w pierwszej połowie Mikunda. Z powodu kontuzji zastąpił go w drugiej części Panhirs. Nowakowski grzeszył stale niecelnością i niedokładnością podań. Jedyną bramką dnia padła w 23 min. z główki Wilimowskiego, który przytomnie wykorzystał zamieszanie podbramkowe. (hr)



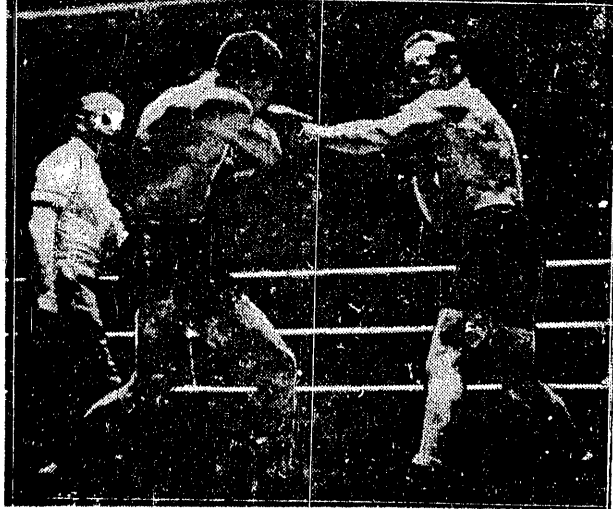
NEMZETI — Ł. K. S. 2:2

Bramkarz Andrzejewski w akcji. Z tyłu — Galecki.



PARA SZWEDZKA NA KORCIE LEGII

podczas meczu z Tłoczyńskim i Spychalą. Na lewo Schroeder, przy stańce smeczkuje — Vallen.



SZCZELNA GARDĄ TENETA

(na lewo) uniemożliwiła Beselmannowi celny cios. Jak wiadomo Francuz wygrał przez t.k.o. w 9-ej rundzie, zdobywając tytuł mistrza świata wagi średniej.



POLSKA PARA

Spychała i Tłoczyński pokonała Szwedów w 3 setach.

Sezon tenisowy otwarty!

Dwa dni walk polsko-szwedzkich w Warszawie

Po dwóch dniach niedokończonych jeszcze meczu pomiędzy Legią a tenisistami szwedzkimi trudno ważyć się na wyliczenia wniosków. Tym nie mniej można już dziś stwierdzić z całą pewnością, że pobyty Spychała na Riwierze nie poszły na marne. Sympatyczny tenista przyniósł do Polski nowe postępy. Wszelkiego rodzaju uderzenia nie pozostawiając nic do zarzucenia. Ale jedno z nich nie ma być zasadnicze pytanie: dlaczego rzuca się w ten sposób? Dlaczego grać w ten sposób? Dlaczego grać w ten sposób? Dlaczego grać w ten sposób?

PSYCHIKA SPYCHAŁY
Naszym zdaniem winna to psychika Spychała, który ulegał łatwo załamaniu. Jego nerwy nie potrafią wytrzymać dłużej przy wyścigu myśli. Po trzech, czterech pięknych zagraniach puszcza się z piłką. Być może, że Spychała walczył cierpiąc na chorobę sportową, która się nazywa kompleksiem niższości. Może, gdy uda się mu kiedyś odnieść sukces nad przeciwnikiem o głośniejszym imieniu, uwierzy w swe siły i wówczas nastąpi przełom psychiczny.

Jak już wspomnieliśmy jego mecz ze Schroederem był ładny i szczególnie w początkowej fazie — ciekawy. Schroeder od 1934 r. gdyśmy go w Warszawie oglądali po raz pierwszy, zmienił się bardzo. Stał się teraz tenisistą o skrytykowanym obliczu. Kiedyś przed laty budził postach swym nieco szaleńcym forhendem, którym częściej obdźbiał miejsca autowe niż kort przeciwnika. W tej chwili najmocniejszym punktem Szweda jest atakujący bekhend, dzięki któremu zdobywa dużo punktów. Z Riwierą nadchodziły wieści o tilden-serwisie Schroedera. Może w tym miejscu jeszcze trzeba dodać, że Szwed pozwala sobie na zbyt częste błędne uderzenia, które nie przyniosły mu zbyt wiele korzyści. W meczu z Tłoczyńskim, ale podczas walki ze Spychałą jego serwis nie był groźny. W tym miejscu jeszcze trzeba dodać, że Szwed pozwala sobie na zbyt częste błędne uderzenia, które nie przyniosły mu zbyt wiele korzyści.

WALKA ZE SCHROEDEREM
W pierwszym secie Spychała zadziwił długością i regularnością piłki. Schroeder pozostał w głębi kortu i przegrzwał połędnki, a Spychała prowadzi 3:0. Kilka wycieczek do siatki przynosi Szwedowi dwa gemy, ale Spychała utrzymuje swą grę na wysokim poziomie i wygrywa seta 6:3.

SZWED ZŁE ROZŁOŻYŁ SIŁY
Valien jest jeszcze młodym graczem, jakkolwiek niewątpliwie reprezentuje pewien talencik, jak każdy gracz mało rutynowany, chciał początkowo zaskoczyć przeciwnika szybkością, chodząc często do siatki i zgrubił się własnym tempem, które odczuł już w połowie drugiego seta, a w trzecim nie mógł się ruszać.

TŁOCZYŃSKI — VALLEN
Uprowadził Tłoczyński bez większego trudu rozprawił się z Vallem 6:3, 6:4, 6:0. Mecz nie stał na wysokim poziomie, ale jak twierdził Tłoczyński: — Oszczędzałem się na mecz ze Schroederem i krąłem „półgązka”. Po tym, gdy się walczyło ze słabszym przeciwnikiem mimowolnie obniża się własną klasę.

JEDRZEJOWSKA — JACOBS
Budapeszt liczy, że w finale mistrzostw Węgier spotka się Jedrzejowska z Jacobs, jak to było przed kilkoma laty, kiedy Polka odniosła swój pierwszy wielki sukces bijąc Amerykankę. Obecnie dla triumfatorki przeznaczony jest wartościowy puchar.

WALKA ZE SCHROEDEREM
W pierwszym secie Spychała zadziwił długością i regularnością piłki. Schroeder pozostał w głębi kortu i przegrzwał połędnki, a Spychała prowadzi 3:0. Kilka wycieczek do siatki przynosi Szwedowi dwa gemy, ale Spychała utrzymuje swą grę na wysokim poziomie i wygrywa seta 6:3.

DEBEL POLSKI ZWYCIEŻA
Zwycięstwo pary Spychała, Tłoczyński ze Schroederem, Vallem na Riwierze nie było przypadkowe, o tym przekonaliśmy się podczas drugiego dnia meczu. Polacy i tym razem zwyciężyli w stosunku 6:1, 6:2, 3:6, 8:6.

HELEN JACOBS
groźna rywalka Jedrzejowskiej przybyła już do Londynu na trening przed Wimbledonem. Wcześniej — bo już w bieżącym miesiącu — zmierzyła się ona z naszą mistrzynią w Budapeszcie.

TŁOCZYŃSKI O POLSKICH RAKIETACH
Po zwycięstwie nad Szwedem Vallem, winszujemy Tłoczyńskiemu zwycięstwa.



SCHROEDER — SPYCHAŁA



VALLEN — TŁOCZYŃSKI

W dwóch pierwszych setach Tłoczyński nie wysłał się zbytnio, dopiero gdy Valien doprowadził wynik na swoją korzyść do 3:1, Tłoczyński zaczyna grać starannie, wyrównuje i już bez trudu wygrywa seta.

TŁOCZYŃSKI NAJLEPSZY
Szwedzi początkowo grali bardzo słabo, a szczególnie Schroeder czynił dużo błędów. Potrafili nawiązać walkę dopiero w pierwszym gemie trzeciego seta. Czwarły set toczył się w atmosferze nieustannej walki o każdą piłkę i wygranie go jest niemal wyłącznie zasługą Tłoczyńskiego. Dość powiedzieć, że przy stanie 6:6, Spychała zepsuł aż cztery ważne piłki, a mimo to Polacy zdobyli gema i prowadzenie. W ostatnim secie walka była na ogół wyrównana, początkowo wygrywały serwisy, a dopiero przy stanie 3:3 Tłoczyński przegrał swoje podania.

Ośmiu nowych mistrzów Rzeszy

Berlin, w kwietniu.
Niemcy mają już nowych mistrzów bokserskich. Cztery dni zaciętych walk w hali frankfurckiej wyłoniły następującą ósemkę:

POKAZÓWKA
Po debiutach odbyła się gra pokazowa pomiędzy Kończakiem a Czajkowskim. Słazak wygrał 6:2, 7:5. Kończak jest graczem, który zasługuje na uwagę. Wyróżnia się wśród młodej generacji łatwością uderzenia, ustawia się dobrze. Może słabe warunki fizyczne wpływają na to, że Kończak nauczył się dużej ekonomii sił. I jeszcze jedno — jest to gracz o doskonałym bekhendzie wzdłuż linii, który czasami przypomina podciągnięcia wielkiego Cochet'a.

HELEN JACOBS
groźna rywalka Jedrzejowskiej przybyła już do Londynu na trening przed Wimbledonem. Wcześniej — bo już w bieżącym miesiącu — zmierzyła się ona z naszą mistrzynią w Budapeszcie.

K. Gryżewski
Mecz Legia — AIK Sztokholm był rozegrany piłkami „SPENCER MOULTON”.

TŁOCZYŃSKI O POLSKICH RAKIETACH
Po zwycięstwie nad Szwedem Vallem, winszujemy Tłoczyńskiemu zwycięstwa.

PIETRZAK (IKP-ŁÓDŹ)
dostał zaszczytu rozstawienia w finałach mistrzostw Polski (waga półciężka)



MISTRZOWIE KL. B W SZERMIERCE



Wawadzki (AZS Kraków) — w szpadzie, Niedworok (P.K.S.) — w szabli i Kaniłonka (P.K.S. Katowice) — we florecie, zdobyli swoje tytuły na zawodach mistrzowskich w Łodzi.

Schmeling wciąż nokautuje Dudas przegrywa w 5-iej rundzie

BERLIN, 18.4. — W Hamburgu rozegrany został oczekiwany w Niemczech z ogromnym zainteresowaniem mecz pomiędzy Schmelingiem i Amerykaninem Steve Dudasem. Zwyciężył Schmeling przez techniczny k.o. w piątej rundzie.

Od drugiego starcia zaznacza się coraz bardziej rosnąca przewaga Niemca, w trzecim meczu po raz pierwszy zwała swego przeciwnika na deski, w czwartym Amerykanin broni się rozpaczliwie, ale ostatecznie przegrywa w piątej rundzie Amerykanin nie ustępuje już nawet nawiązać walki, stara się tylko uchronić przed ciosami przeciwnika, które go zwałają raz po raz na deski. Wreszcie trener Amerykanina poddał swego zawodnika.



MADEJSKI (WISŁA)

Reprezentacyjny bramkarz Polski Małkowski zwyciężył do swego macierzystego klubu TS Wisła z prośbą o skrócenie. Jak z rozmowy z Madejskim wynika, jest on zdecydowany opuścić szeregi Wisły i nie wyklucza możliwości wyjazdu z Karkowa.

SCHMELING BĘDZIE CZEKAL
Mike Jacobs manager Louisa i organizator meczu ze Schmelingiem ogłosili wywiad na temat najbliższego meczu o mistrzostwo świata (22 czerwca). Twierdzi on że gdyby Louieś nadczyli swój bokser (I). Schmeling wywalczył w czerwcu najpierw w Baerem.

OSTATNI NOKAUT AL. BROWNA
Al. Brown wspaniały pięściarz wagi koguciej, który po powrocie na ring, mimo 36 lat, odniósł szereg pięknych zwycięstw i odzyskał tytuł mistrza świata wagi koguciej, odniósł ostatni sukces. W ósmej rundzie nokautował mistrza świata wagi muszej, Francuza Angelmana. Do tego czasu Francuz prowadził na punkty i Brown połował na nokaut, który udał mu się wspaniale. Brown postanowił tym pięknym ciosem, który orzypomniął widowni paryskiej jego najlepsze czasy, zakończyć swą karierę.

REKORD BOICZENKI
Znakomity pływak rosyjski Boiczenko, użyczył w Moskwie na 200 metr. w st. klas. (motylek) czas 2:36,2, co jest nowym rekordem świata.

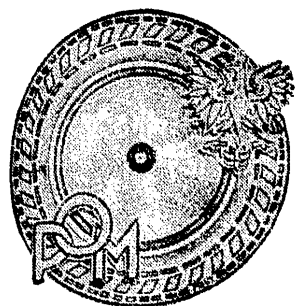


KOSZYKARZE KPW POZNAŃ walczyli w czasie Świąt we Francji

NOWE TWARZE W SZEREGACH WISŁY Od lewej: Ogrodziński, Jurewicz, Dzierwan

Polska Odznaka Motorowa

Kto, kiedy i jak może ją zdobyć?



ośmiu godzin, przejeżdżając w ciągu 30 minut drogą gruntową 10 km z przeprawą przez ciekłą przeszkodę, przejeżdżając 5 km po drogach gruntowych, przy zapalonych światłach szosowych, oraz przejeżdżając nocą po drogach twardych przy światłach miejskich, zamalowanych na niebiesko.

Na odznakę złotą należy wykazać się przejeżdżaniem 3000 km, oraz odbyciem w ciągu dwumiesięcznego czasu 500 km, przejeżdżaniem w ciekłym terenie (plaski, las i błota 10 km) z przeprawą przez rów polny w ciągu 10 minut dla motocykli, oraz 25 km w ciągu jednej godziny dla samochodów.

Podobną gradację mają i inne próby. Bardziej zainteresowanych odsyłamy do wydanego przez Główną Kierownictwo Wojska — regulaminu P. O. M.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych próby na Odznakę Motorową przeprowadzać mogą komisje zorganizowane przez zarządzenia samochodowe i motocyklowe. W Warszawie próby przeprowadzać będzie Automobilklub Polski, P.T.K. (dla samochodów) oraz Legia i P.K.M. (dla motocyklistów). W innych miastach próby przeprowadzają bądź oddziały powojenne (P.Z.M.), bądź sekcje motorowa W.K.S.-ów. Znane P.O.M.-u przedstawia jako sa-

mchodowe średniej 4 cm. Opona samochodowa jest ciemno oksydowana, częściej wewnętrzna, sianowata tarcza koła, w zależności od stopnia odznaki, jest złota, srebrna lub brązowa. Z prawej strony u góry nalożone jest godło państwowe — orzeł wykonany z białej emalii, z lewej strony na dole nalożona są litery „P.O.M.”, wykonane pomarańczową emalią, barwy broni pancernej. Miniatura tej odznaki stanowi dotychczas jej zmniejszenie z tym, że koło ma dwa centymetry średnicy.

Instalacje rozgłośnikowe dla klubów, stadionów oraz imprez sportowych w lokalach zamkniętych i na otwartym powietrzu (zasieg dowolny)

wykonuje firma **MAGNAFON S. A.** specjalizowana

Fabryka nowoczesnych instalacji rozgłośnikowych

Przedstawicielstwa: Warszawa, Wiejska 4 (gmach Hotelu Sejmowego), (St. Ziolecki) Katowice, Piłsudskiego 29 (L. Janik) Poznań, Sw. Marcina 45-a (M. Łozowski)

Katalogi, projekty i porady bezpłatnie — na żądanie.

Układ za 20.000 złotych

Włosi godzą zwaśnionych pięściarzy

Rzym, w kwietniu. Nie ma chyba miłośnika pięściarstwa, który nie irytował by się spotykając na łamach piśm sportowych coraz to nowe nazwiska „mistrzów światowych”. Zdarza się bowiem niezadko, że istnieje jednocześnie trzech czy czterech „mistrzów świata” w tej samej kategorii i każdy z nich uważa tylko swoje własne pretensje do tytułu za prawdziwie uzasadnione!

Przyczyna tego nieczystego stanu rzeczy jest istnienie niemniej niż pięciu różnych „Komisji” i „Komitetów” w dziedzinie pięściarstwa zawodowego, hojnie szafujących tytułami mistrzowskimi. A co najgorsze — nie tylko ignorują się one wzajemnie, lecz po prostu zwalczały się za wszelką cenę!

Toteż cały świat sportowy z uczuciem ulgi i z radością przyjął wiadomość, iż narazie ktoś postanowił ugodzić zwaśnione stosunki i pogodzić zwaśnione władze bokser-

Czortek zwycięża Koziołka

podczas występu Warty na ringu grudziądzkim

Przyjął „warclarzy” nie wywołał w Grudziądzu większego zainteresowania. Zawdzielił on gospodarzy przyjeżdżając bez Szymura i Wirskiego. Gości przywitał kierownik Sekcji WKS-u p. por. Stefański, odpowiedzialny krótko p. Zapłata.

Punktem kulminacyjnym spotkania była walka dwóch reprezentantów — Czortka i Koziołka, w wadze półciężkiej, z której wyszła zwycięska Czortek.

Musza: „Sek” (Warta) — Dątkowski (WKS). Walka obfitowała w liczne swarcia, przy czym coraz częściej przychodziło do głosu grudziądzkiemu, który w ostatniej rundzie posiadł znaczną przewagę. „Sek”, nadziewając się na kilka ciosów pozostał w defensywie i przegrał słownie na punkty — 0:2.

Kogucia: Basaniak (W.) — Duika (WKS). Technicznie lepszy poznańczyk punktowo okazał się doskonałym kontrami. Chwilami stał za prowadzono przy w swarcia i tu zwyciężyła była młoda przewaga Basaniaka. W drugiej i trzeciej rundzie nadział się kilkakrotnie Basaniak na sierpowa Duiki, która bynajmniej nie przyszyły się do rombu. Wyrzucił taki wydział sędzią p. Bolewski kryjącym wyraźnie godła. Stan — 1:1.

Piórkown: Szalski (Warta) stoczył mało ciekawą walkę z Wodniakiem (WKS) polegając w pierwszym starciu do 5 na 10. Wynik nierozstrzygnięty jest też znów nieco wątpliwy — 2:4.

Walka Czortka (WKS) z Koziołkiem (Warta), który wystąpił w wadze muszej, przyniosła pierwszemu zwycięstwo punktowe. Z uderzeniem gongu przechodził Czortek do ataku walcząc nieomal przez trzy minuty w zwearu. Ze względu na długie ręce Koziołka sposobem ten odpowiadał Czortkowi najwyżej. Punktował on znacznie lepiej od swego przeciwnika, który chwilami stawiał zupełnie beznadziejną, przyjmując narzucony system walki. W drugim starciu pozostałe Czortek nadal w ofensywie operując prostymi i sierpowymi na przemił. Trafiała one

W 6-ciu wagach rozstawiono finalistów mistrzostw Polski

W ostatnim zebraniu zarządu PZB uchwaleli już członkowie Warty, czyli też zarząd obradował w komplecie. Postanowiono zwołać walne zebranie PZB na dzień 29 czerwca do Poznania. Wydział sportowy PZB rozstawił następujących zawodników w mistrzostwach Polski.

W muszej: Rundszteln i Jasniński. W półciężkiej: Chrostka i Czortka. W średniej: Piarskiego i Florysiaka. W półciężkiej: Pietrzaka i Karolaka. W ciężkiej: Piłata i Dorobe.

Dożywno zostali zdyskwalifikowani czterej zawodnicy z lwowskiego OZB. Michał Zwoliński, karany za dezerację; Michał Krywicki za czynne znieważenie sędziego w czasie zawodów; Porada Stanisław i Wróbel Franciszek. (ss.)

A jednak Czortek nie może trenować

Czortek, który odbywa obecnie służbę wojskową w Grudziądzu nie posiada wciąż odpowiednich możliwości treningowych. Brak mu też zupełnie równorzędnych sparringpartnerów. Jest on bardzo przygnębiony tym stanem i bardzo mu przykro, że najwyższe władze pięściarskie nie czynią żadnych starań, aby umożliwić mu utrzymanie formy.

Przed walką z Koziołkiem w ciągu całego tygodnia Czortek tylko raz trenował, mając poza sobą kilka marszów, a ostatnio 25 km. Mimo tego zdobył się na wielki wysiłek, wykazując bezwzględna wytrzymałość.

Nowość w sporcie

Stosunkowo niedawno na Zachodzie były, a u nas jeszcze dziś spotykają się tak charakterystyczne dla każdego zawodów sportowych sylwetki speakerów, którzy przemęczonym głosem i z wielkim wysiłkiem podają przez tubę wiadomości o przebiegu zawodów. W krajach szybkiej wchłaniających wszelkie nowe zdobycze techniczne jest to już anachronizm, ogładany ze zrozumięciem politywanym. Miejsce speakerów z tubą zajęły tam instalacje rozgłośnikowe, przekazujące głos niewyjątkowo silnie, a przy tym czysto i bez zniekształceń. Obsługa jest prosta i łatwa, eksploatacja — tania, potrzebny jest tylko prąd (stały lub zmienny). Nadawane przez mikrofon wiadomości zostają wzmacnione, głośniki zaś, ustawione w odpowiednich miejscach, wiadomości te w dowolnej sile brzmienia ogłaszają widzom.

W naszym nie powinniśmy kroczyć za innymi.

Jest to rzecz konieczna dziś dla każdego klubu sportowego, którego imprezy sportowe odbywają się w otwartym powietrzu. bowiem dają możliwość należącego obsłużenia widzów, a w przerwach może być wykorzystana np. dla nadawania muzyki itp.

Jedynym zastrzeżeniem: gwarancje jakości może dać tylko firma o dużym doświadczeniu fachowym. Tylko więc do takiej firmy należy zwracać się w sprawie kupna instalacji.

W ostatnich dniach ukazał się od dawna oczekiwany regulamin Państwowej Odznaki Motorowej (P. O. M.). Odznaka ta „wchodzi w życie” w momencie najodpowiedniejszym. Obserwujemy obecnie szalony wzrost zainteresowania się publiczności sprawami motocyklowymi, a także (jak na nasze stosunki) wzrost taboru motorowego i związany z tym wzrost ilości motocykli, pełnych entuzjazmu kierowców. Na szczęście dla naszych spraw motocyklowych, automobilizm polski demokratyzuje się w szybkim tempie. Za kierownicami siadają ludzie młodzi, dla których samochód to nie tylko środek wygodnej komunikacji, ale przedmiot dostarczający im przyjemności, źródło wyzwalająca się sportowego czy turystycznego. Z racji tego odmiennego ustosunkowania się do samochodu zmieniły się siły rzeczy warunki użycia wozu. Samochód nie tylko „nasycił” nasze drogi, silnikowany do centrów turystycznych, używany w sporcie — w terenie całego kraju, jeszcze bardziej popularny, przyciąga do siebie coraz więcej miłośników. W innych miastach próby przeprowadzają bądź oddziały powojenne (P.Z.M.), bądź sekcje motorowa W.K.S.-ów. Znane P.O.M.-u przedstawia jako sa-

Kalendarz Automobilistów

- MAJ
- 1.V. — Otwarcie sezonu sport. Zjazd do Podkowie Lesnej — (zjazd — Automobilklub Polski).
- 15.V. — Zjazd Gwiazdzyści (Jazda Konkursowa) do Poznania z okazji Targów Poznańskich (sport) — Automobilklub Wielkopolski.
- 8.V. — Otwarcie sezonu sportowego — Krakowski Klub Autom.
- 22.V. — Otwarcie sezonu sportowego — Automobilklub Lubelski.
- 8.V. — Wiosenna Jazda Konkursowa dla Pań i Panów (dla nienagrodzonych) — sport. — Automobilklub Polski.
- 15.V. — Jazda orientacyjna w poszukiwaniu mety (sport). — Łódzki Automobilklub.
- 15.V. — Doroczna Jazda Konkursowa (sport) — Automobilklub SL.
- 15.V. — Konkurs na zużycie paliwa — A.P.
- 15.V. — Otwarcie sezonu. Złożenie hołdu na Roscie, próba regular. jazdy na odcinku ca 20 km — Wileński Automobil.
- 22.V. — Pogon za balonem — (sport.) — Krakowski Klub Autom.
- 28.V. — Pokaz i Konkurs Elegancji Samochodów — A.P.
- 28.V. — Nocna Jazda Patrolowa (sport.) — Autom. Wielkopolski.
- 29.V. — Pościg za balonem (sport.) — Pomorski Automobilklub.
- CZERWIEC
- 5.VI. — (termin zarezerwowany na imprezę z Litewskim Klubem) — Wileński Automobil.
- 11.VI. — Ogólnopolski Zjazd Gwiazdzyści

Światowy rekord samochodowy zagroźony!

LONDYN, 12.4 (Tel. w.). — John Cobb, słynny angielski rekordzista samochodowy, przeprowadził od wielu miesięcy w tajemnicy budowę swego rekordowego bolidu dla bicia światowego rekordu szybkości na samo drodze. Rekord ten należy do Jamesa Clegara Eystona, wynosząc prawie 513 km/g.

Światowi dzielnicy się wreszcie o istnieniu maszyny Cobb'a, gdyż uszykana w budowanie w jego maszynę silnik. Są to typy lotnicze po 1.200 km, tak więc mają razem 2.500 KM. Cieższy maszynę nie przekracza 3 m. Układ podwozia zwykły, 4 koła, wszystkie napędzane. Kierowca siedzi w przódzie maszyny, podobnie do konstrukcji Auto-Union. Nie jeszcze nie wiadomo, jak wysoka szybkość osiągnie Cobb.

Zwraca uwagę, że wbrew wszelkim dotychczasowym doświadczeniom, stosuje on dla swej maszyny limuzynową nasadkę, ledwie więc praktycznie w powolności tej maszyny przyspieszając, że Cobb raczej poledzi na niej dla bicia rekordów długodystansowych.

Trochę od BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZNACZKĄ

KOWALSKINA

Wskazuje się również!

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

Roderich Menzel

Nieprawdopodobne, a jednak... prawdziwe

Bohaterem innej znów historii jest Lacoste. Pewnego dnia powołano go do wojska. Co było robić? — mistrz świata wdział z rezygnacją mundur. A ponieważ był „mistrzem”, a w dodatku płuca nie były całkiem w porządku, umieszczono go w kancelarii.

W kancelarii pułkowej Lacoste zżył się z nią. Był on zawsze cichym chłopcem. Siedział więc wpatrzony w okno, bawiąc myślami daleko za oceanem. Można było sądzić, że ma się przed sobą pogrążonego w kontemplacji filozofa.

Pewnego dnia odbyła się inspekcja pułku. Oficer robiący przegląd zażądał też do kancelarii. Z zadowoleniem przyjął do wiadomości, że znajduje się tam słynny Lacoste. Szef kancelarii, kapitan, chcąc pochwalić się, że nawet słabsi fizycznie żołnierze pełnią dobre swe obowiązki, odezwał się:

— Bądź pan tak uprzejmy, panie Lacoste, i zechceć pan przyjąć rozkaz pułkowy z kosszar artylerii.

A trzeba wiedzieć, że pogoda była piękna. Zimno, mgliście i padał deszcz. Lacoste wyjrzał przez okno i odpuści-

Kursy Samochodowe Keczko

1932 mistrzostwa Paryża zakończyły się potężnym deficytem. Kierownictwo turnieju zdobyło się bowiem na szeroki gest i zawiadomiło graczy, że w czasie zawodów mogą pić zimną wodę mineralną „Evian” oczywiście na koszt organizatorów. Nie trzeba było tego dwukrotnie powtarzać.

Towarzystwo wód mineralnych „Evian” zaczęło więc zwozić całe ładunki flaszek, a gracze sobie nie żalowali. Ponieważ panowały straszliwe upały, tenisistów nas nie tylko zapaliła się woda ale wiewiał ją sobie do bućków i na głowy. Rezultat tych „orgii” Evianowych był taki, że na składzie zabrakło wody mineralnej i Towarzystwo przedłożyło rachunek, na widok którego kierownicy turnieju dostali palpitację serca. Od tego czasu na turniejach o mistrzostwa Paryża muszą gracze zadowalać się zwykłą wodą; kto ma w Paryżu apetyty a mineralkę musi sięgnąć do własnej kabin.

W kilka lat później ja sam padłem w Paryżu ofiarą przykrego zbiegu okoliczności. Z historii, która opowiem, wynika jasno, że bogowie się przeciw mnie spryskali i pozabawili pewnego zwycięstwa.

Grałem przeciw Austynowi, który miał niebezpieczny zwyczaj zasłania się podczas walki małymi tykami gnu. Natomiast warto zauważyć, że w r.

Świetna kariera Bastina — smutna jego kolegów



LONDYN, w kwietniu

Pilka gdzie na lewo skrzydło... mała, barczysta postać czeka na nią przy skraju boiska... atakuje piłkę w pełnym biegu... w jednej chwili ma ją pod kontrolą... przebiega się przez obronę... bramkarz rozpaczyłwie rzucił się na strzał, który miła go i pocisk grzęźnie w słatce.

To jest Bastina! W Anglii nie ma większego boiska, któreby nie widziało chociaż jednego z jego wspaniałych goli.

Urodził się w roku 1912. Pochodził z Exeter, w zachodniej Anglii. Jest synem robotnika w miedzarni. Jako czternastoletni chłopiec grał w reprezentacji szkół angielskich. W rok później występował już w ligowym Exeter City. Gdy miał lat siedemnaście Arsenal zakupił go za sumę 3000 funtów (80 tysięcy złotych).

W dwa lata później zdobył już wszystkie honory, jakie futbol ma do zaoferowania. Grał w reprezentacji Anglii. Był członkiem drużyny, która zdobyła puchar i mistrzostwo pierwszej ligi. Został pierwszym skrzydłowym który zdobył tytuł „króla” strzelców bramki.

Teraz ma lat 25. Wzrostu poniżej średniego, 169 cm, zbudowany silnie i barczysto, waży 70 kilo. Mówi dotychczas narzeczem z Devon, skąd pochodzi. Nie pije, pali minimalnie, trzyma się starannie diety. Jego obiad przed meczem składa się z... herbaty i grzanek. Z innych sportów uprawia z zapałem golf, poza tym gra w tenisa i dużo chodzi. Jest zapalonym kinomanem i specjalnym wielbicielem Anny Neagle, bohaterki filmu „Królowa Wiktorii”. Mieszka w Londynie, ale okres wakacyjny spędza zawsze w rodzinnym Exeterze. Jest bohaterem tego miasta: trzy lata temu rada miejska ofiarowała mu na uroczystej ceremonii jego portret w uznaniu zasług dla sportu i Devonu. Skromny i nieśmiały zazwyczaj Bastina, wstał i wygłosił dwudziestominutowe przemówienie...

Oto jest sylwetka najwybitniejszego piłkarza Anglii czasów powojennych. Przez dziewięć lat znajduje się u szczytu sławy. Występuje wielokrotnie w reprezentacji Anglii, jego nazwisko jest na ustach entuzjastów futbolu całego świata.

Na jesieni zeszłego roku rozszły się pogłoski, że Bastina się skończył. Mówiono, że dzieląc sezonów ciężkich walk ligowych wyczerpał jego sily, że kariera tego „cudownego

chłopa” zakończy się przedwcześnie. I było w tym trochę prawdy. Gwiazda Bastina przysłała. Ciągłe kontuzje sprawiły, iż był on tylko cieniem dawnego Bastina. Na dodatek Arsenal przechodząc przez okres niepowodzeń i walcząc rozpaczliwie o każdy punkt zreorganizował drużynę. Bastina został przedstawiony do pomocy. Znakomity napastnik czuł się na nowej pozycji fatalnie. Nie było tam miejsca dla jego błyskawicznych wypadków; a do ciężkiej orki ze skrzydłowym przed celnika nie był on przyzwyczajony. Grał stał bo i zdawało się, że naprawdę okres jego chwwały minął.

St. Zjednoczone idą śladem Argentyny

Nowe komplikacje w rozgrywkach o mistrzostwo świata

Trzecie z kolei rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce nożnej przesładuje wyraźny pech. Najpierw zniknął z powierzchni tak poważny konkurent jak Austria, później znów Argentyna zrobiła brzydki kawał, wycofując swe zgłoszenie, które przyjęte zostało po usilnych jej staraniach w drodze wyjątku. Obecnie nadchodzi wiadomość, że Związek Piłki Nożnej Stanów Zjednoczonych postanowił zrezygnować z wycieczki europejskiej. Motywuje on swą decyzję względami finansowymi i... niepewnością sytuacji politycznej na starym kontynencie.

Wycofanie się St. Zjednoczonych połączone jest z czystym zyskiem dla Indii Holenderskich, które bez gry kwalifikacyjnej dostaną się do głównego kola, gdzie przeciwnikiem ich będą Węgry. Odpadnie też konieczność urządzania meczu eliminacyjnego w Rotterdamie, a tym samym... dochód, który miał pokryć koszty ekspedycji „Indian holenderskich”.

Poza tym z frontu gier o mistrzostwo mełdają o buncie Lyonu, który nie chce urządzić meczu Rumunia — Ameryka Środkowa. W rezultacie spotkanie to odbędzie się w Tuluzie.

1 runda

Brazylia	Strasburg
Polska	Hawr
Holandia	Marsylla
(lub Bułgaria)	
Czechosłowacja	
Włochy	
Norwegia	
Francja	Paryż
Bolgia	
Rumunia	Tuluza
Ameryka Środkowa	
Szwecja	Szwecja w. o.
Austria	
Szwajcaria	Paryż
(lub Portugalia)	
Niemcy	
Indie Hol.	Reims
Węgry	

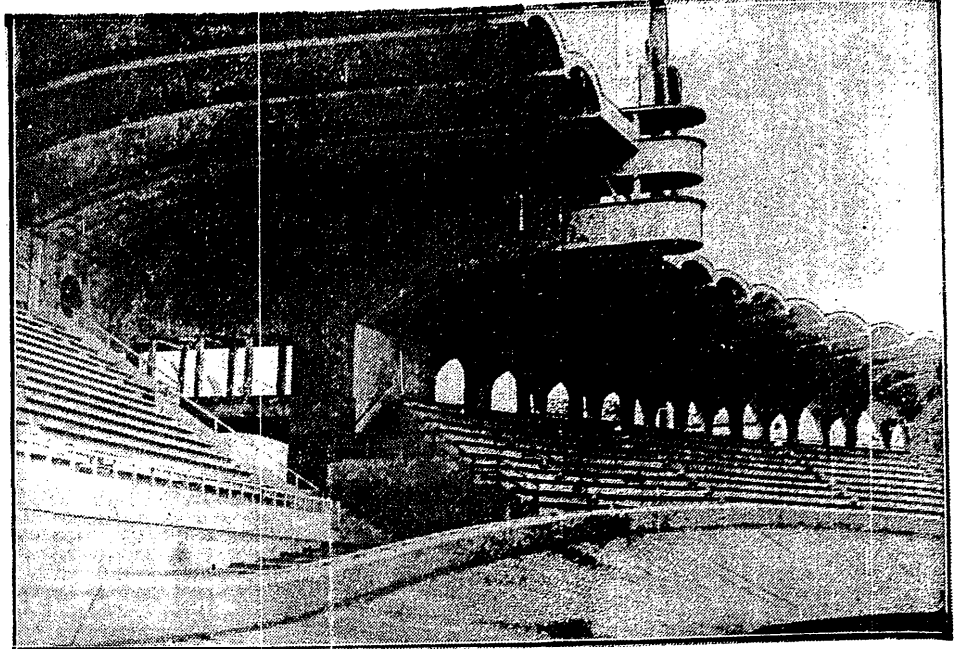
Wszystkie mecze odbędą się dn. 5.VI. 1938. Mecz Szwajcaria (Portugalia) — Niemcy dn. 4.VI. Szwecja wchodził do następnej rundy walkowerem.

Zwycięstwo KPW Poznań we Francji

LILLE, 18.4. — W poniedziałek, w drugim dniu Świąt, odbył się w Bruay, w jednym z największych ośrodków robotniczych polskiej emigracji we Francji, mecz koszykówki pomiędzy poznańskim KPW i reprezentacją Ligi koszykówki północnej Francji. Mecz, po pięknej i emocjonującej walce, przyniósł zwycięstwo zwycięstwo drużynie poznańskiej w stosunku 32:15 (20:6). Gra utrudniał silny wiatr. Poznańczycy wystąpili w składzie: Kasprzycki, Łóć, Grzeszowiak, Patrzykont i Szok. Zawody zgromadziły sporo publiczności. W przedmeczowej reprezentacji polskiej emigracji we Francji wygrała ze słabą miejscową drużyną Robotniczego K.S. 58:6.

Gwiazda Bastina świecił będzie jeszcze przez wiele lat. A gdy przyjdzie czas pożegnania z futbolem, nie będzie on musiał z takim spoglądać w przyszłość. W przeciwieństwie do większości sportowców, potrafił on dbać o swe interesy i w okresie sławy pamięta, iż kiedyś musi się ona skończyć. Zarabiał dobrze, żył bardzo skromnie i przez dziewięć lat zebrał pokąźną fortunę. Mr. Allison, manager Arsenalu i opiekun Bastina przepowiada mu karierę prawniczą. Uważa on, iż bystry umysł i świetna pamięć Bastina dopomoga mu bardzo w tym zawodzie. Ale Bastina ma inne plany. Chce zostać businessmanem. Jego marzenia — to świat wielkich interesów.

Bastina należy do kategorii szerszeliwych piłkarzy. Jego rozważa zapewniła mu spokojną przyszłość. Ale jest on w wielkiej masie zawodowych futbolistów angielskich jednym z nielicznych wyjątków. Większość kończy swą karierę o wiele smutniej. Garstka zaledwie i to wśród najlepszych i najbardziej zasłużonych przechodzi do służby administracyjnej klubów, obejmując pozycje managerów, trenerów, czy też niższych funkcjonariuszy. Duża część dawnych gwiazd klubów pierwszoligowych vegetuje gdzieś marnie w drobnych klubach prowincjonalnych. Ale i to ma swój tles i kiedyś nadchodzi czas, kiedy piłkarz musi porzucić boisko.



WSPANIAŁY STADION W BORDEAUX

będzie terenem walki w 1/4 finału mistrzostw świata między zwy cieżcami meczów: Polska — Brazylia i Czechosłowacja — Holandia.

Wtedy zaczyna się tragedia. Okres młodości, gdy inni uczą się zawodu, spędzają piłkarze na boisku. Wchodzą w życie w wieku, w którym inni mają już ustabilizowane pozycje. Po wielu latach kopania piłki, ciężko przerzucić się do jakiegos innego zawodu. Tym bardziej, że w okresie obecnego bezrobocia walka o pracę jest szalona, a szanse

steranego futbolisty minimalne. Oszczędności nikną w przeciągu kilku miesięcy i znajdują się on na bruku...

W Londynie krąży teraz smutna historia o Dicku Jonesie, dawnym graczu Millwall, reprezentacyjnym napastniku Walli. Przez dwa dziesięcia lat był on jednym z najbardziej znanych futbolistów angielskich ulubiecem Londynu. Potem został pomocnikiem trenera Millwall. Ale wiek robi swoje. Stracili posiadłość i zaczęli staczać się coraz niżej. W zeszłym roku wyrwał chwasty na boisku Millwalla. Teraz, w zimie nie ma i tej pracy. Sprzedaje trofea otrzymane w latach sławy i żyje z tego. Ale na jak długo to starczy?

Dla tych nieszczęśliwych piłkarzy powstała nowa nadzieja. Liga angielska, w roku 50-tego-jubileusza, postanowiła utworzyć specjalny fundusz dla weteranów futbolu. Zebrał on ma zostać 100.000 funtów (przeszło dwa i pół miliona złotych). Procenty z tych pieniędzy mają być na przygotowanie piłkarzy, kończących karierę na boisku do nowego zawodu. Suma ta ma być uzyskana z dotacji wszystkich klubów, oraz ze specjalnych meczów, które mają się odbywać co roku w ostatnią sobotę sierpnia, przed rozpoczęciem sezonu futbolowego.

Jerzy Sokół



ŚLUB KAPIAKA J.

znanego szosowca polskiego odbył się w Warszawie podczas Świąt W. N.

Grafström zmarł w Berlinie

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Sztokholm, 16 kwietnia.

Gillis Grafstrom, niezrównany łyżwiarz szwedzki zmarł w czwartek wie-



GILLIS GRAFSTROM

czór w Poczdamie, po wielomiesięcznej chorobie. Zmarł w wieku lat 45. U trumny rozpacza żona i cała sportowa Szwecja.

Gillis Grafstrom był wyjątkowym łyżwiarzem. W swoim kunszcie jazdy figurowej łączył estetykę z elegancją. Ten dystyngowany, spokojny pan pracował zupełnie inaczej, niż nowoczesni mistrzowie. Nie znosił efektownych dla oka skoków, jego ewolucje szły w innym kierunku.

Gillis Grafstrom był wyjątkowo muzykalny. Jego tańce na lodzie miały na celu podkreślenie muzyki, a nie jak to się dzieje obecnie, muzyka służy za tło do ewolucji. Poprostu ożywił on muzykę.

Jego lekkość, elegancja, rytm działały inaczej niż tanie efekty szalonego tem na Schaefera, czy Kaspára. Ci dwaj zawodnicy są akrobatami w swoim fachu, artystami, którzy do swego kunsztu podchodzą z punktu ryzyka.

Grafstrom był człowiekiem z epoki Rokoka, z epoki tańców czarownic, pełnych tęsknoty. Uprawiał sztukę dla sztuki. Gdy nie czuł nastroju, gdy zabrakło mu natchnienia, nie stawał na starcie. Nieraz się zdarzyło, że zgłoszony odmawiał startu. Widziano w nim „primadonne”, ale to nie było sednem rzeczy. Był artysta. Gdy startował — chciał pokazać prawdziwą sztukę. Gdy czuł, że nie będzie w stanie jej pokazać — rezygnował ze startu.

Gdy nadeszła do Sztokholmu wieść o jego zgonie, rozmawiałem z Ulrichem Salchowem. Był prezes międzynarodowej federacji łyżwiarzkiej (a przed Grafstromem mistrz świata w jeździe figurowej) był wstrząśnięty wiadomością.

— Gillis — mówił z trudem opanowując wzruszenie — był znakomitym łyżwiarzem. Potrafił i wiedział więcej znacznie niż obecna generacja. Był twórcą tańca na lodzie. On pierwszy pojął prawdziwy sens muzyki na lodzie. On pierwszy pokał prawdziwy taniec na lodzie. Gillis — to była prawdziwa personifikacja jazdy figurowej, tak jak ja ją sobie wyobrażałem...

To, że Schaefer go „zdystansował” — jest zresztą naturalne. Austriak był pełnym energii, temperamentu i tempa. Schaefer odpowiadał bardziej naszym czasom. Był lepszym wyrazicielem obecnej epoki, od spokojnego, opanowanego Grafstroma.

W swoim czasie był Grafstrom bezkonkurencyjny. Gdy był dobrze usposobiony nikt nie mógł się z nim mierzyć. Był on wiele kilos lepszy. Był wiekiem artystą, którego sztuka wywodziła się z prawdziwego talentu.

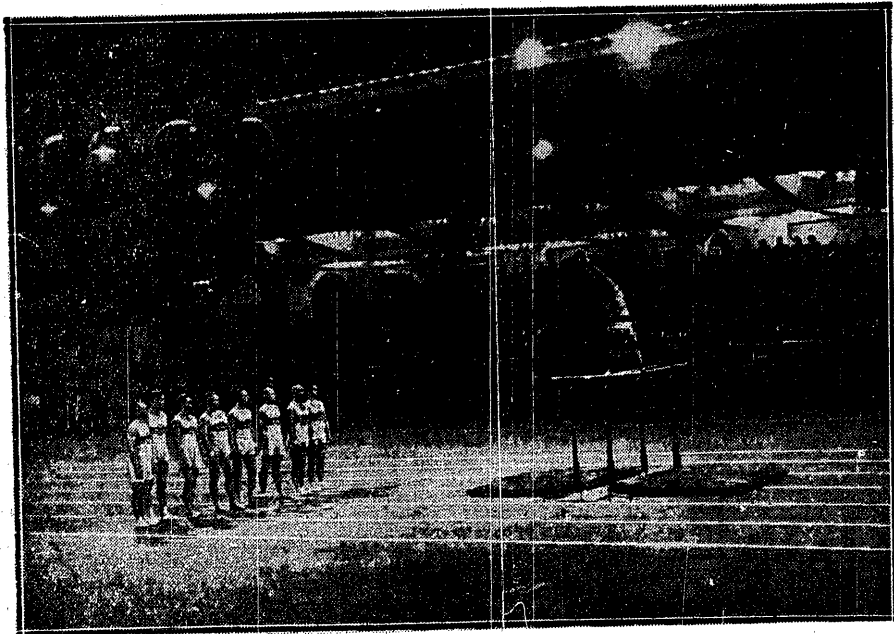
Łyżwiarze stracili nie tylko swego trzykrotnego mistrza świata, ale jedną z najciekawszych postaci ich barwnej sztuki.

Peter Brle.



NEMZETI — POLONIA 3:0

Moment pod bramką Węgrów.



BERLIŃSCY POLICJANCI FOPISUJĄ SIĘ

ćwiczeniami gimnastycznymi przed wyprzedaną halą Sportpalastu, w dniu urodzin kanclerza Hüllera.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zl. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zl. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zl. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zl. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zl., specj. 1.— Zl. w tekście 80 gr., reklamy 40 gr., z ograniczonym 50% druzel.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55. Warszawa.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

File: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW Cwierczakiewicz.